

Kara Barabasza

Jacek Kaczmarski

(za M. Bułhakowem)

W karczmie z widokiem na Golgotę
Możesz się dzisiaj napić z łotrem
Leje się wino krwawe, złote,
Stoły i pyski świecą mokre.
Ten ścisk to zysk dla gospodarza,
Wieść się po mieście szerzy chyża,
Że można ujrzeć tu zbrodniarza,
Co właśnie wyłgał się od krzyża.

Żyjemy! Dobra nasza!
Co z życia chcesz, za życia bierz!
Pijmy za Barabasza!
Barabasz pije też!

Pije, lecz mowy nie odzyskał,
Jeszcze nie pojął, że ocalał.
Dłoń, która kubek wina ściska -
Jakby ściskała łeb bretnala
Stopy pod stołem płacze w tańcu
Szaleńca, co o drogę pyta:
Każda z nich stopą jest - skazańca,
A wolna! Żywa! Nieprzebita!

Żyjemy! Dobra nasza!
Co z życia chcesz, za życia bierz!
Pijmy za Barabasza!
Barabasz pije też!

Piją mieszczanie i żebracy,
Żołdacy odstawili włócznie
I piją też po ciężkiej pracy,
Bawi się całe miasto hucznie.
Namiestnik dał dowody łaski!
Bez łaski - czymże byłby żywot?
Toasty, śpiewy i oklaski
- Jest na tym świecie sprawiedliwość!

Żyjemy! Dobra nasza!
Co z życia chcesz, za życia bierz!
Pijmy za Barabasza!
Barabasz pije też!

Ryknął Barabasz śmiechem wreszcie,
Ręce szeroko rozkrzyżował -
I poszła nowa wieść po mieście:
- Żyje! Żartuje, bestia zdrowa!
Słychać w pałacu, co się święci,
Próżno się Piłat usnąć stara,
Bezładnie tańczą mu w pamięci
Słowa - polityka, tłum i wiara...

Żyjemy! Dobra nasza!
Co z życia chcesz, za życia bierz!
Pijmy za Barabasza!
Barabasz pije też!

W karczmie z widokiem na Golgotę
Blask świtu po skorupach skacze,
Gospodarz przegnał precz hołotę
I liczy zysk. Barabasz płacze.

Żyjemy! Dobra nasza!
Co z życia chcesz, za życia bierz!
Pijmy za Barabasza!
Barabasz człowiek też!